



Wyrok Federalnego Trybunału Konstytucyjnego w sprawie działań niemieckiego wywiadu w sektorze SIGINT

Tytus Jaskułowski
Analityk The Opportunity

17.11.2024

Opublikowane 7 listopada br. orzeczenie¹ Trybunału uznało część kompetencji Federalnej Służby Wywiadowczej (BND) dotyczących prowadzenia za granicą rozpoznania elektronicznego za nieprecyzyjne i wymagające nowego określenia. Wyrok ten doprowadzi jednak wyłącznie do komplikacji w organizowaniu współpracy zagranicznej wywiadu RFN. Nie wpłynie w żadnym stopniu na pracę operacyjną służb. Najbardziej pokrzywdzonymi w sprawie pozostaną ponadto i tak podmioty skarżące odnośne przepisy.

Prowadzenie rozpoznania radioelektronicznego (tzw. SIGINT) przez służby specjalne poza granicami kraju posiada od lat uzasadnienie operacyjne. Infiltracja połączeń komunikacyjnych służy walce z terroryzmem i typowym celem kontrwywiadowczym. Znane są np. przypadki infiltracji połączeń rządowych PRL organizowanej przez służby NRD w Warszawie. Prowadziło to do naturalnego i akceptowanego faktu łamania przy tym tajemnicy korespondencji. Po to zresztą prowadzono infiltrację. Identyczna sytuacja w państwach demokratycznych generowała jednakże skargi konstytucyjne organizacji broniących praw człowieka. Ich celem było ograniczenie uprawnień służb specjalnych.

Omawiana niniejszym sprawa, wniesiona m.in. przez organizację *Amnesty International*, dotyczyła ochrony danych pozyskiwanych przy okazji infiltracji przez BND połączeń telefonicznych za granicą, ale kierowanych do Niemiec, a także przechowywania zdobytych przy okazji danych. Federalny Trybunał Konstytucyjny rozpoznając ją uznał, iż fakt takiego działania, dokonywanego z uwagi na ochronę bezpieczeństwa narodowego, jest co prawda dopuszczalny. Brakuje jednakże modelu kontroli sądowej odnośnych procedur w momencie, gdy nadzorowane połączenie kierowane jest do RFN. Podsluch rozmów telefonicznych w Niemczech pozostaje bowiem zakazany przez konstytucję.

Istniejący nadzór parlamentarny nad działaniami w obszarze SIGINT Trybunał uznał za niewystarczający. Oczekiwał przedłużenia czasu, w którym przechowywano dokumentację konkretnych posunięć oraz poprawy ochrony prywatności danych

cudzoziemców zbieranych przy okazji przez BND. Konkretne przepisy i rozwiązania powinny być, stosownie do orzeczenia, przygotowane do końca 2026 r.

Poza uchwaleniem nowych przepisów, orzeczenie Trybunału nie zmieni w swej istocie niczego. Służby nadal będą podsłuchiwać rozmowy za granicą oraz w Niemczech, korzystając jedynie z usług zaprzyjaźnionych wywiadów po to aby fizycznie nie ponosić odpowiedzialności za niekonstytucyjne działania. Tyle tylko, że te ostatnie, korzystając z większej swobody operacyjnej, nie będą zawsze skłonne do pomocy BND wiedząc, iż ich praca może stać się przedmiotem debaty sądowej w RFN. Wywiady państw obcych uzyskały zaś dzięki orzeczeniu dodatkowy instrument utrudniania pracy BND, poprzez monitorowanie jej nielegalnych prac i celowe przekazywanie informacji o tym np. środkiem masowego przekazu. Jakakolwiek, parlamentarna lub sądowa, kontrola pracy sektora SIGINT powoduje ponadto ryzyko ujawniania konkretnych rozwiązań technologicznych a także potencjału rozpoznania elektronicznego BND za granicą.

Należy w związku z tym oczekiwać takiego lobbingu służb, który doprowadzi do tego, iż ostateczna wersja nowych przepisów sprzyjąc będzie instytucjom kontrolowanym a nie gremiom kontrolnym, tym bardziej iż w nowej kadencji Bundestagu coraz większe znaczenie uzyskują ugrupowania posądzane o zbyt dużą sympatię np. do Rosji, takie jak AfD czy BSW. Prawami do prywatności cudzoziemców oraz zastrzeżeniami *Amnesty International* nikt jednak w BND i tak nie będzie się przejmował.

¹ 1 BvR 1743/16, 1 BvR 2539/16

